

List chłopów Dolnego Śląska do Prezydenta R.P. BOLESŁAWA BIERUTA

DROGI OBYWATELU PREZYDENCIE!

My, przedstawiciele chłopów pracujących Dolnego Śląska zebrań dnia 11 listopada 1951 r. na Zjeździe Wojewódzkim we Wrocławiu, zasyłamy Tobie, Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej, przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nasze serdeczne chłopskie pozdrowienia.

Jesteśmy dumni, że reprezentujemy na naszym zjeździe produkujących chłopów województwa wrocławskiego, tych chłopów, którzy wykonali swe obowiązki wobec państwa, którzy przed terminem i z nadwyżką zrealizowali swe zadania w planowym skupie zboża i ziemniaków, w kontraktacji trzody chlewnej i w zlikwidowaniu zadłużenia finansowego.

Przedterminowym wykonaniem obowiązków wobec państwa chcieliśmy raz jeszcze podkreślić, że rozumiemy istotę i znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, że pragniemy wraz z bohaterką i ofiarą klasą robotniczą brać aktywny udział w wykonaniu zadań Planu 6-letniego, planu potężnego rozwoju przemysłu i rolnictwa naszej Ojczyzny.

Gospodarujemy na Ziemiach Zachodnich, na tych ziemiach, które wróciły do Ojczyzny na zawsze dzięki walce i zwycięstwu bohaterów żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Przedterminowym wykonaniem planów gospodarczych wyrażamy naszą miłość i przywiązanie do tych ziem, naszą wdzięczność Tobie, obywatelu Prezydencie, Rządowi Polski Ludowej, który otacza opieką i pomocą nas chłopów pracujących, który umożliwił nam korzystanie z dobrodziejstw nowoczesnego rolnictwa, nauki i kultury, który otworzył szeroko drogę dla rozwoju młodzieży chłopskiej.

Jesteśmy dumni, że wśród nas znajduje się 39 — przodowników rolnictwa, którzy za swą patriotyczną postawę odznaczni zostali przez Ciebie, obywatelu Prezydencie, Srebrnymi Krzyżami Zasługi, oraz że 500 — chłopów naszego województwa wyróżniono dyplomami uznania.

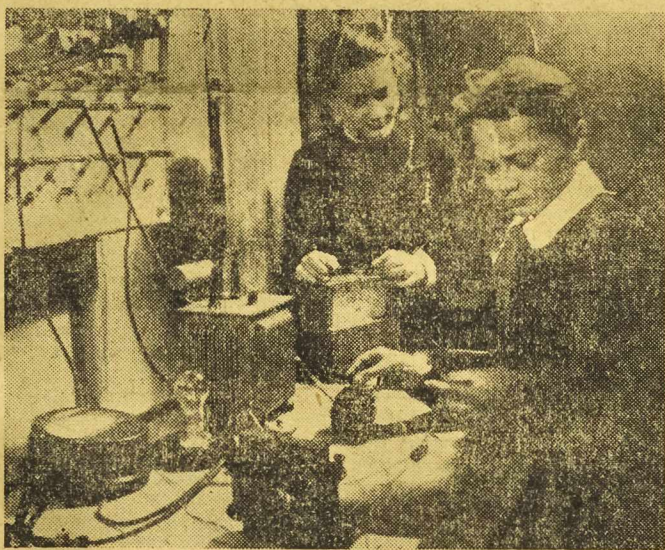
Świadomi patriotycznego obowiązku walki o stały wzrost sił gospodarczych i obronnych naszej Ojczyzny — przyrzekamy Ci, obywatelu Prezydencie, że nie będziemy szczędzić wysiłku i pracy dla podniesienia wydajności naszej ziemi, dla coraz szerszego rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej, by móc dostarczać klasie robotniczej, ludowemu socjalizmowi, coraz więcej chleba, mięsa i innych produktów rolnych.

Przyrzekamy Ci, obywatelu Prezydencie, że będziemy wzmacniać naszą czujność w walce z wszelkimi przejawami wrogości działających elementów kulacko - spekulanckich. Będziemy demaskować agentów podlegających wojennych, wrogów Polski Ludowej, wrogów robotników i chłopów.

Przyrzekamy Ci, obywatelu Prezydencie, że będziemy i nadal wykonywać z honorem wszystkie obowiązki dla dobra kraju, dla dobra robotników i chłopów, dla pokoju i socjalizmu.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje nasz ukończony Prezydent BOLESŁAW BIERUTA!



Młodzi fizycy w Związku Radzieckim biorą udział w dorocznych olimpiadach. W ten sposób sprawdza się osiągnięcia w nauce wybitniejszych uczniów. Na zdjęciu: uczestnicy olimpiady młodych fizyków A. Kulomow i W. Lubimowa w czasie rozwiązywania zadań.

Fot.: CAF

Gimnastycy polscy zwyciężają w Paryżu

Z OKAZJI X Krajowego Kongresu FSST odbył się w Paryżu dwudniowe zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn między reprezentacją FSST i CRZZ.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR w Paryżu, oraz ambasady polskiej.

Zawody w obu konkurencjach wygrali Polacy. W konkurencji kobiet 170,29:163,74, a w konkurencji mężczyzn 330,65:314,82.

W drużynie polskiej bezkonkurencyjną była mistrzyni świata Helena Rakoczy, która zdecydowanie wygrała wszystkie konkurencje.

W punktacji ostatecznej 1) Rakoczy — 29,59, 2) Kaniowska — 28,98, 3) Korzanka — 28,21.

W konkurencji mężczyzn w punktacji ogólnej zwyciężył Paweł Gaca przed mistrzem Francji Pruvost. Gaca i Pruvost dalsze miejsca aż do siódmego zajęli Polacy.

W poniedziałek gimnastycy polscy zwieźdali Paryż, a po południu byli na przyjęciu w redakcji dziennika „L'Humanité”.

Nowa zdobycz robotników WZPO

Wspaniale wyposażony żłobek

ROBOTNICZY Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego otrzymali ostatnio dla swych najmłodszych dzieci nowoobudowany wielki żłobek przy ul. Traugutta.

W jasnym i słonecznym gmachu żłobka znajduje się kilka naściennych łóżeczek, białe i czyste ściany, białe łóżeczka dla niemowląt i dzieci starszych, pokoje kąpielowe, jadalni, kuchnie itd.

W celu zapewnienia dzieciom na letniej opieki zdrowotnej, w żłobku urządzono doskonale wyposażony gabinet lekarski.

Dzieci znajdują się pod troskliwą opieką wykwalifikowanych pielęgniarek i przedszkolanki. (Ka)

Ostatni transport ziemniaków z NRD

NA ŚLĄSK przybyło dotychczas 92,876 ton ziemniaków importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Transporty przybývają regularnie każdego dnia i są w szybkim tempie rozprowadzane do zakładów pracy oraz do punktów dystrybucyjnych.

W dniu 9 bm. zakończono już w NRD* załadunek ostatnich transportów ziemniaków z ogólnej liczby 100.000 ton przeznaczonych dla Polski.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 26 (1792).

Wydanie ABC

Wtorek, 13 listopada 1951 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

- Rozszerzyć nasze osiągnięcia
- Przeprowadzić wszystkie siewy jesienne
- Podnieść gospodarkę rolną na wyższy poziom

Wojewódzki zjazd PRZODOWNIKÓW ROLNICTWA manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego

W UBIEGLĄ niedzielę odbył się we Wrocławiu wojewódzki zjazd przodowników rolnictwa.

Witam wiceministra Szneka, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Rygliszynę, przewodniczącego prezydium WRN — Szczęśniąka, przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego, przedstawicieli wrocławskich zakładów pracy, instytucji kulturalnych, naukowych i gospodarczych — i was, drodzy przodownicy wsi dolnośląskiej — zagali zjazd wiceprzewodniczący prezydium WRN ob. Jaśkiewicz.

W sali bogato udekorowanej Opery zebrało się ponad 500 przodowników wsi. Dzięki nim województwo nasze wywiązało się już w dużym procencie z zobowiązań wobec Państwa. W prezydium zjazdu zasiadło 39 rolników, którzy dziś otrzymają przyznane im przez Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyże Zasługi: Józef Caban, Franciszek Nowak, Ignacy Szwed i inni.

Przemawia przewodniczący prezydium WRN ob. Szczęśniak.

Minister Wierbłowski deklaruje w ONZ współpracę narodu polskiego nad realizacją programu pokojowego przedłożonego Zgromadzeniu Ogólnemu przez ZSRR

Paryż. 13. 11.

W PONIEDZIAŁEK odbyło się kolejne posiedzenie plenarne sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Podczas obrad przedpołudniowych przemawiali: delegat Boliwii, brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, delegat Peru oraz minister spraw zagranicznych Kanady Pearson.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrali głos: przedstawiciel Grecji, „delegat” kuomintangowski oraz delegaci Iraku i Chile.

PRZEMOWIENIE WICEMINISTRA WIERBŁOWSKIEGO

W toku poniedziałkowych obrad posiedzenia plenarnego sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej wiceminister spraw zagranicznych Stefan Wierbłowski.

Szef delegacji polskiej, przytaczając liczne fakty, zdemaskował agresywną politykę Stanów Zjednoczonych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Agresorzy w Korei ponawiają bezskutecznie wściekłe ataki

Phenjan 13. 11.

KOMUNIKAT dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza:

Na froncie zachodnim w rejonie Jonchon oddziały 9 dywizji lisymanowskiej podejmowały kilkakrotnie zaciekle ataki usiłując przez wać linię obronną Armii Ludowej. Jednakże nieprzyjaciel został odparty i poniósł ciężkie straty.

Na froncie centralnym na północ od Hwachon oddziały 24 dywizji amerykańskiej oraz 2 i 6 dywizji lisymanowskiej przy poparciu wielkiej liczby samolotów, czołgów i artylerii podjęły ataki w kierunku na Kumson.

Na froncie wschodnim oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadziły zaciekle walki na poprzednich po-yciach.



W przemówieniu na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ min. A. Wyszyński, jako przedstawiciel ZSRR, proponował środki, celem zapobieżenia wojnie. Na zdjęciu: Po witaniu min. Wyszyńskiego na Dworcu Wschodnim w Paryżu.

Fot.: CAF

Pomogły techniczne podreczniki radzieckie

Metalowcy Świdnicy wprowadzili elektro-iskrową metodę obróbki metali

(od naszego korespondenta)

W ŚWIDNICKICH Zakładach Wytwarzanych Elektrotechniki Motoryzacyjnej wprowadzono ostatecznie elektro-iskrową metodę obróbki metali.

Metodę tę zastosowano przede wszystkim przy wykrywaniu otworów nieprzelotowych i o skomplikowanych kształtach, eliminując w ten sposób dotychczasowe trudności i co ważniejsze — obróbkę ręczną.

Autorami wprowadzenia nowej metody są inż. Eressler, technik Seifert, oraz pracownicy Czernichenko, Maltak i Tryzne. Wzorowali się oni przy tym na technice radzieckiej, wykorzystując dane z podręczników fachowych, kompletowanych przy fabrycznym Klubie Racjonalizacji i Techniki.

Do zakładów świdnickich przybývają obecnie robotnicy wielu fabryk metalurgicznych w kraju, by na miejscu zapoznać się z osiągnięciami nowatorów i przenieść ich cenne doświadczenia na własne zakłady pracy. (Kl)

Wydatki na zbrojenia pochłaniają w Niemczech zachodnich ogromne pieniądze i dlatego brak środków na budownictwo i urządzenia socjalne. Na zdjęciu: mieszkanie hamburskiego bezrobotnego.

Fot.: CAF

Już 30 powiatów zwolnionych z obowiązku miarek i odsypów

W DNIU 10 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: katowickiego, krakowskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Najstabilniej skup zboża przebiegał w województwach: szczecińskim, gdańskim i białostockim.

Granice 60 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłopcy z dalszych 10 powiatów.

Łącznie więc ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granice 65 proc. wykonania planu rocznego wynosi dotąd 133.

Osiem dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu rocznego i zostało zwolnionych — podobnie jak poprzednio 22 przodujące powiaty — z obowiązku odsypów i miarek. Nowo zwolnionymi powiatami są: powiat radzyński, powiat oświęcimski, powiat strzelecki, powiat namysłowski, powiat Międzybóże, powiat Gubin oraz powiat Katowice.

ŁĄCZNIE dotąd z obowiązku odsypów i miarek zwolnionych zostało razem z wyżej wymienionymi 30 powiatów.

Stalownicy polscy przełamali trudności W październiku osiągnięto najwyższą w tym roku wytwórczość stali

PROGRAM walki o pełne wykonanie planu produkcji stali na rok 1951, ustalony przed kilku tygodniami na chorzowskiej naradzie stalowników, jest pomyślnie realizowany.

Wiele spośród tych trudności i braków, które stalownicy polscy tak wnikliwie analizowali i szczerze postawili we wrześniu br. przed całym aktywnym hutniczym, zostało przełamanych.

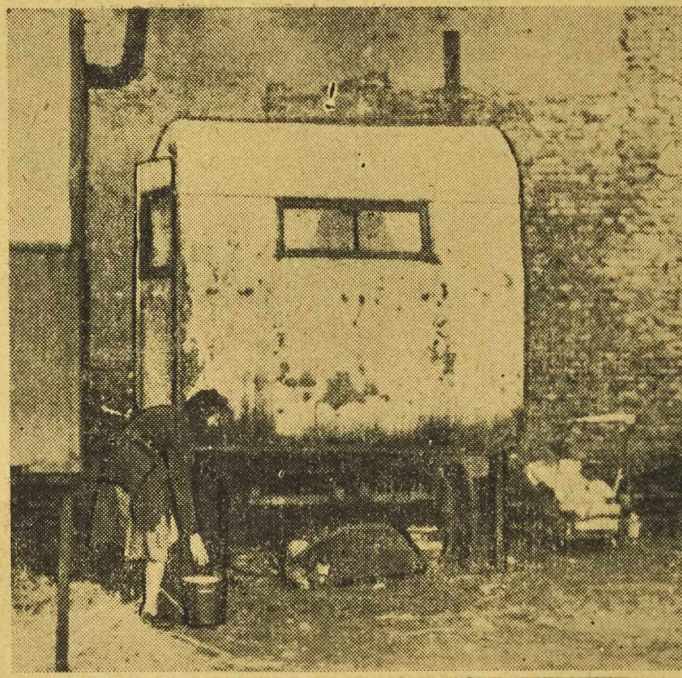
Wynik narady chorzowskiej, to poważny wzrost produkcji w porównaniu z wrześniem br. i osiągnięcie w październiku najwyższej w roku bieżącym wytwórczości stali, pokrywającej częściowo niedobory III-go kwartału br.

Jednym z decydujących czynników, które umożliwiły tego rodzaju osiągnięcia, jest zapoczątkowane na naradzie chorzowskiej współzawodnictwo o tytuł najlepszej stalowni w IV kwartale br.

W hucie „Pokoń” np. skrócono w październiku średni czas wtopu stali średnio o 20 minut. Na codziennych naradach stan techniczny urządzeń jest wnikliwie analizowany, co zapewniło w październiku całkowitą bezawaryjność pracy maszyn.

W hucie „Kościszko” dzięki usprawnieniu dostawy złomu, skrócono również wydawnictwo średni czas wtopu stali i podniesiono wytrzymałość sklepień piecowych.

Po naradzie odbyło się posiedzenie komisji współzawodnictwa pracy w stalowniach, która, biorąc pod uwagę osiągnięte wyniki pierwszego etapu, wytypowała jako kandydatów do zajęcia pierwszego miejsca w hutnictwie polskim i uzyskania tytułu produkującej w IV kwartale br. stalowni huty „Kościszko”.



Wojewódzki zjazd przodowników rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1-iej)

gospodarkę rolną na wyższy poziom.

— Zadaniem chłopów polskiego jest zaopatrzenie klasy robotniczej i przemysłu w produkty żywnościowe i surowce roślinne. W tym celu musimy zlikwidować dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

— Jestem dumny — mówił ob. Szczęśnik — że w imieniu władzy ludowej mogę was pozdrowić jako przodujący oddział chłopstwa pracującego, realizującego wspólnie z klasą robotniczą sojusz miłości wsi w walce o pokój, Plan 6-letni i socjalizm.

— Życzę wam, aby te Krzyże Zasługi, które otrzymujecie dzisiaj w dowód uznania przez Rząd i Państwo Ludowe waszego wkładu w dzieło budowy lepszej przyszłości wsi polskiej, uwielokrotniły wasz twórczy wysiłek i entuzjazm pokojowego socjalistycznego budownictwa.

Uczestnicy zjazdu urządzają spontaniczną owację, manifestując na cześć Prezydenta Bolesława Bierut i Chorażego Pokoju i Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

STANISŁAW Bartela, Walentyna Babul, Zofia Bojanowska... — wiceprzewodniczący — przywódcy WRN odczytują nazwiska odznaczonych. Przewodnicy rolnictwa ustawiają się na scenie, przed stołem przydzielonym. Sala bije brawa. Obecni na uroczystości przodownicy pracy zakładów wrocławskich wnoszą otryzki — „Niech żyją przodownicy wsi”. Sala wybuchła entuzjazmem.

Na twarzach odznaczonych maluje się radość.

— Wracam wam w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrny Krzyż Zasługi — mówi ob. Szczęśnik, ściskając mocno dłoń Michała Janiuka i kolejno pozostałych odznaczonych.

NA MÓWNICĘ wchodzi wielu chłopów. Mówią o swojej pracy, o swej wdzięczności dla państwa.

— Wywiązałem się ze wszystkich obowiązków — powiedział Bronisław Malko z powiatu świdnickiego. W ten sposób daje odpowiedź podjętym wojennym, że nie chce wojny, że jest przeciwnym, że pragnie jak najbardziej wzmacniać nasze państwo, które jest siłą pokoju.

Występujący na trybunie chłopci dają wyraz swojej dumy z osiągnięć ludowej ojczyzny i wiary w zwycięstwo pokoju. Słowa swoje poprzedzają konkretnymi zobowiązaniami produkcyjnymi, postanowieniem zwiększenia wydajności żyta o 2 q z hektara, pszenicy o 3 q, owsa o 2 q, jęczmienia 1 q — jak to uczynił Władysław Kobus, przodownik rolnictwa z gromady Krzewina w imieniu chłopów powiatu zgorzeleckiego.

Wystąpienia przedstawicieli klasy robotniczej i ludowego Wojska Polskiego chłopci przyjmowali z entuzjazmem.

Na zakończenie uroczystości 520 przodowników rolnictwa naszego województwa otrzymało dyplomy uznania, wręczone im przez członków prezydium WRN.

Uczestnicy zjazdu wśród niemiłych oklasków uchwalił list do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bierut. Treść listu podajemy na stronie pierwszej.

JAN FRYDLA otrzymał przed chwilą dyplom.

— Za patriotyczną postawę, za dobre wykonanie obowiązków... czyta powoli, zastanawiając się nad każdym słowem. Obok niego stoi Władysław Zakierski, przodownik pracy spółdzielni krawieckiej.

— Dostałście dyplom — mówi do Frydla.

— Dostałem — odpowiada chłop.

— Za pracę. A wy, jak widzę, macie odznakę przodownika pracy!

— Też za pracę — odpowiedział robotnik, ściskając serdecznie dłoń pracującego chłopca.

Andrzej Broniarek

Ostatnio nóż stał się „argumentem” andersowskich zbirów

Rzym 13. 11.

NA POLAKA Gdule, mieszkańca obozu dla uchodźców w Bagnoli (Włochy) napadła banda o-pryszków andersowskich i poraniła go ciężko nożami. Była to zemsta na Gdule za to, że starał się o powrót do Polski, a jednocześnie próbą zastraszenia innych uchodźców, którzy by zechcieli wrócić do kraju. Dalsze losy Gdule są nieznane.

Rośnie opór ludności egipskiej przeciwko imperialistom angielskim

Dążenia wolnościowe Egipcjan znajdują poparcie całej postępowej ludzkości

LONDYN, 13. 11.

STANY Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja opublikowały deklarację o „zasadach utworzenia” tzw. „dowództwa wojskowego na Srodkowym Wschodzie”. Dowództwo to jest tworzone na wzór agresywnego paktu atlantyckiego i ma na celu zapewnienie realizacji agresywnych planów imperialistów amerykańskich na Srodkowym Wschodzie.

Minister Wierbłowski deklaruje współpracę narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Mówca wykaże cały fałsz tzw. planu „rozbrojenia” Achesona. Plan ten — stwierdził wiceminister Wierbłowski — jest jeszcze jednym manewrem zimnej wojny. Należy jednak wątpić, czy manewr ten kogokolwiek oszuka.

Szef delegacji polskiej poparł całkowicie propozycje radzieckie w sprawie środków, mających na celu zapobieżenie wojnie i utrwalenie pokoju. „Fragne” — oświadczył wiceminister Wierbłowski — zadeklarować w imieniu Rządu i narodu polskiego jak najdalej idącą współpracę w realizacji tego programu pokojowego. Dla nas Polaków pokój nie jest ceczem frazesem. Walka o zachowanie pokoju należy do podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej.

Obszerny tekst przemówienia wiceministra Wierbłowskiego podamy w dniu jutrzejszym.

Jak usprawnić pracę placówek spółdzielczych — omówią chłopci na gromadzkich zebraniach członków gminnych spółdzielni

SPÓŁDZIELCZOŚĆ samopomocowa przygotowuje się obecnie do statutowych gromadzkich zebrań członków gminnych spółdzielni. Na zebraniach tych chłopci — spółdzielcy wszechstronnie ocenią pracę spółdzielni i wszystkich placówek spółdzielczych, a następnie wybiorą przedstawicieli na walne zgromadzenia w gminach.

Na zgromadzeniach gminnych wyłonieni zostaną delegaci na zebrania w powiatach, które wybiorą przedstawicieli na I Kongres Spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej.

Spółdzielczość samopomocowa, która zrzesza obecnie blisko 3 miliony chłopów, odgrywa niezwykłą ważną rolę w życiu wsi. Przez sklepy spółdzielcze, których liczba przekracza 30 tys., przepływa na wieś zwiększająca się w miarę szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej masa towarów przemysłowych, a przez różnorodne punkty skupu, w liczbie blisko 30 tys., obrotu wielkość nadwyżek produkcyjnych z gospodarstw chłopskich.

Ocena pracy wielkiego aparatu gospodarczego, którą przeprowadza gospodarze spółdzielni chłopci-spółdzielcy we wszystkich gromadach naszego kraju, będzie miała doniosłe znaczenie. Pomocne ona usprawni pracę placówek spółdzielczych, usunąć istniejące tam niedomagania i błędy, oczyścić aparat spółdzielczy z ukrywających się tu i ówdzie kula-ków, spekulantów i ich poczek-ników, a w wyniku tego pomoże podnieść pracę spółdzielni samopomocowych tak, aby jeszcze lepiej służyła ona interesom małego i średniorolnych chłopów w ich walce z kulakami — spekulantami wyzyskiem.

Zgromadzenia członków gminnych spółdzielni będą obradować w okresie, gdy wieś wykonuje swoje zobowiązania wobec państwa. Toteż sprawy dostaw zboża, ziemniaków i tuczniczków oraz sprawy kontraktacji będą omawiane na wszystkich zebraniach. Chłopci na te sytuacje gospodarzy kraju i potrzeb państwa, rozważą sposoby przyspieszenia dostaw swych nadwyżek produkcyjnych do punktów skupu.

AMBASADOR amerykański w Kairze wręczył w ub. niedzielę rządowi egipskiemu kopię tej deklaracji. P. o. ministra spraw zagranicznych Egiptu oświadczył w odpowiedzi, że stanowisko jego rządu w danej sprawie „jest dobrze znane”.

Telegraficznie egipcj w dalszym ciągu odmawiają przekazywania wszelkich depesz przeznaczonych dla brytyjskich sił zbrojnych lub nadanych przez brytyjskie siły zbrojne.

W porcie Aleksandria rozpoczął się strajk dokerów, wskutek którego uległ przerwie wyładunek i załadunek wszystkich znajdujących się w porcie statków. Robotnicy portowi odmawiają obsługiwaniania statków pływających pod banderą krajów, które zajęły wrogo wobec Egiptu stanowisko.

18 egipskich związków zawodowych wystosowało depeszę do Rady Gospodarczo — Społecznej ONZ, protestującą przeciwko brutalnym metodom przzymusu stosowanym w strefie Kanalu Sueskiego przez brytyjskie władze wojskowe wobec robotników egipskich, w celu zmuszenia ich do pracy dla Anglików.

Rektor najstarszego na świecie uniwersytetu muzułmańskiego w Kairze — Ibrahim Hamrush ogłosił odczyt wywołującą wszystkie państwa muzułmańskie do udzielenia narodowi egipskiemu poparcia w jego walce przeciwko okupantom brytyjskim.

Agencja Telepress podaje, że Światowa Demokracyczna Federacja Kobiet wystosowała do Churchill'a telegram, protestujący przeciwko wysłaniu wojsk brytyjskich do Egiptu, ponieważ stanowi to zagrożenie dla pokoju.

Rząd Jemenu oficjalnie powiadomił rząd Egiptu, że aprobuje stanowisko zajęte przez Egipt wobec propozycji USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie „systemu obronnego” na Bliskim i Srodkowym Wschodzie oraz w sprawie wypowiedzenia anglo — egipskiego traktatu z 1936 r. Stanowisko Egiptu w tych sprawach popiera również Arabia Saudyjska.

Przedstawiciele partii komunistycznych Algierii, Maroko i Tunisu zebrani w Algierze, ogłosili deklarację, w której wyzývają do przygotowania konferencji krajów Bliskiego i Srodkowego Wschodu oraz Afryki północnej, która ma się odbyć w styczniu 1952 r. w Kairze pod egidą światowego ruchu pokoju. Konferencja wniesie poważny wkład w walkę narodów kolonialnych i zależnych.

Za obronę granic na Odrze i Nysie znany działacz Polonii wyrzucony z „wolnej” Ameryki

W DNIU 12 bm. w Komitecie

Słowiańskim odbyło się spotkanie przedstawicieli komitetu z wybitnym postępowym działaczem społecznym Polonii amerykańskiej Henrykiem Podolskim, wieloletnim redaktorem „Głosu Ludowego” w Detroit oraz sekretarzem stowarzyszenia „Polonia” przy Międzynarodowym Związku Robotniczym. Za swą działalność w obronie pokoju, za wystąpienia w obronie naszych granic na Odrze i Nysie oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, jak również za swą działalność społeczną wśród Polonii amerykańskiej, red. Henryk Podolski został w dniu 17 października br. przez stosujące faszystowskie metody władze amerykańskie deportowany ze Stanów Zjednoczonych.

W czasie spotkania red. Podolski zapoznał działaczy Komitetu Słowiańskiego z pogarszającą się sytuacją amerykańskich mas pracujących. Opowiedział również o faszystowskich metodach terroru stosowanego przez władze amerykańskie dla tłumienia wszelkiej działalności w obronie pokoju i postępu. Red. Podolski udzielił również informacji na temat ruchu słowiańskiego w Stanach Zjednoczonych, a w szczególności o akcji Polonii amerykańskiej w obronie granic na Odrze i Nysie oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie protestuje przeciwko zamordowaniu kolejarza niemieckiego przez z chodnio-niemiecką policję

Berlin 13. 11.

P. O. PRZEDSTAWICIELA Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie — Susin wystosował do komendanta sektora amerykańskiego w Berlinie gen. Mathewsa pismo, w którym stwierdza, że:

Dnia 7 bm. 15 policjantów amerykańskiego sektora Berlina wdarło się do gmachu warsztatów kolejowych na dworcu poczdamskim, gdzie odbywał się wiec poświęcony 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zamordowało tam postępowego kolejarza, naczelnika warsztatów E. Kamietha. Bezpośrednim mordercą jest dyżurny policjant 103 komisariatu zachodnio-berlińskiego — Zunker.

Pismo wyraża kategorię protestu przeciwko zamordowaniu kolejarza Kamietha i żąda surowego ukarania Zunkera oraz innych osób, winnych tego morderstwa.

Umacnia się sojusz robotników i chłopów

ZACIESNIAJĄC coraz mocniej więzy przyjaźni z chłopami wyruszają w każdą niedzielę ekipy łączności ze śląskich hut i kopalni do gromad i gmin woj. katowickiego.

Robotnicy huty „Batory” w Chorzowie 2—3 razy w miesiącu odwiedzają chłopów w gromadzie Gorzycki, pow. rybnicki. Pomogli oni już niejednokrotnie chłopom w reparacji uszkodzonych maszyn rolniczych, uaktywnili działalność koła Związku Samopomocy Chłopskiej, przyczynili się do usprawnienia zaopatrzenia gromady w artykuły przemysłowe. Robotnicy huty pomogli chłopom założyć Koło Gospodarzy Wiejskich i zaopiekowali się gromadzkim domem dziecka.

W ostatnich tygodniach kontakt chłopów z gromady Gorzycki z robotnikami z huty „Batory” zacieśniał się jeszcze bardziej. Serdecznie witają chłopów przybywających do nich hutników. Szukają u nich rady i pomocy, masowo biorą udział w zebraniach z udziałem ekipy łączności. Skup zboża i ziemniaków, kontraktacja trzody chlewnej — stały się etapem dalszego zacieśnienia przyjaźni chłopów z robotnikami.

Transportowcy SFZZ występują w obronie zagrożonego życia 20 kolejarzy japońskich

SEKRETARZ Międzynarodowego Zrzeszenia „Transportowców (należących do SFZZ) wystosował apel do wszystkich organizacji związkowych transportowców na całym świecie, wzywający do wystąpienia w obronie 20 patriotów japońskich-kolejarzy.

Apel wskazuje, że życie 20 patriotów japońskich-kolejarzy skazanych w grudniu 1950 r. w związku ze sprostowaną przez władze japońskie katastrofą pociągu na stacji Macukawa — znajduje się w niebezpieczeństwie.

Mimo, że śledztwo i dochodzenia sądowe wykazały całkowitą bezpodstawnosć oskarżenia — sąd wydał zbrodniczy wyrok skazujący 5-ciu kolejarzy na śmierć 5-ciu na dożywotnie więzienie, a pozostałych oskarżonych na długoletnie kary więzienia.

Apel podkreśla, że między fabrykowanym przez władze japońskie procesem i polityką amerykańską zmierzającą do całkowitego rozgromienia ruchu robotniczego w Japonii — istnieje bezpośredni związek.

Angloamerykańscy delegaci w ONZ musieli skapitulować przed wnioskiem ZSRR, który wyraża wolę narodów

JAK JUŻ donosiliśmy, komisja ogólna postanowiła zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych umieszczenie na porządku dziennym obrad wniosku delegacji radzieckiej „o środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

UZASADNIAJĄC konieczność włączenia tego punktu do porządku dziennego obrad, delegat radziecki Malik oświadczył, że należy niezwłocznie poczynić kroki przeciwko przygotowaniu do nowej wojny światowej. Przygotowania te — podkreśla delegat radziecki — prowadzone są w pewnych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i we Francji oraz w innych państwach, należących do agresywnego bloku atlantyckiego.

Delegat amerykański Austin nie mógł znaleźć żadnych argumentów, które mogłyby wysunąć przeciwko rozpatrzeniu na bieżącej sesji wniosku radzieckiego i zmuszony był zgodzić się na włączenie go do porządku dziennego.

SPRAWA REPREZENTACJI CHIN LUDOWYCH W O.N.Z.

Następnie delegacja radziecka wniosła o umieszczenie na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Uzasadniając propozycję delegacji radzieckiej, Malik podkreślił, że celem jej jest położenie kresu niesprawiedliwemu i bezprawnemu stosunkowi agresywnych grup w ONZ wobec wielkiego narodu chińskiego.

Za wnioskiem radzieckim wypowiedział się delegat Polski, profesor Manfred Lachs. Przypomniał on, że Zgromadzenie Ogólne na poprzedniej sesji postanowiło, iż sprawa reprezentacji Chin w ONZ winna być rozpatrywana z punktu widzenia zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych i że w konsekwencji na sesji obecnej Zgromadzenie Ogólne zobowiązane jest sprawę tę w tym duchu przedyskutować.

Delegat Polski stwierdził, że Kuomintang i jego przedstawiciele nie reprezentują narodu chińskiego, nie mają z nim żadnego kontaktu oraz nie mogą zaciągać ani wykonywać w jego imieniu jakichkolwiek zobowiązań.

Głosami bloku anglo — amerykańskiego została narzucona Komisji Ogólnej rezolucja, wypowiadająca się przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

PROWOKACYJNA SKARGA KLKI TITOWSKIEJ

Jedną z prób pogłębienia rozłamu w szeregach Narodów Zjednoczonych oraz wykorzystania Zgromadzenia Ogólnego dla oszczerstw i prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej był wniosek przedstawicieli klki titowskiej, domagający się umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia niebezpieczeństwa, zagrażającego Jugosławii ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Demaskując prawdziwe kulisy tej skargi oraz cele jej rozpatrzenia w ONZ, delegat radziecki Malik wskazał na to, iż rząd jugosłowiański z klką Tito — Rankowicza — Kardela na czele dawno już wkroczył na drogę uprawiania wrożej polityki wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dawno stał się narzędziem agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego.

Malik podkreślił, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do utrwalenia pokoju powszechnego i rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Rzeczywistym niebezpieczeństwem dla Jugosławii i narodu jugosłowiańskiego jest najazd monopolistów i militarystów amerykańskich oraz przekształcenie Jugosławii w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Zgromadzenie Ogólne — powiedział w zakończeniu Malik — nie ma żadnych podstaw, aby zajmować się skargą titowską. Oszczerstwo i prowokacyjny charakter tej skargi jest jasny dla każdego. Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się umieszczeniu na porządku dziennym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego skargi titowskiej, która może jedynie zaszkodzić moralnemu autorytetowi ONZ.

Delegat Polski, prof. Lachs, oświadczył, że kilka titowska posłużyła się raz jeszcze znaną metodą prowokacyjną, polegającą na oskarżaniu innych o to, co się samemu robi. Podobnie jak w przeszłości, tak i obecnie titowcy nie są w stanie udowodnić swych bezpodstawnych kłamstw. Jugosławia już wielokrotnie „informowała” ONZ o ataku, rzekomo grożącym jej w ciągu najbliższych godzin.

Jednakże za każdym razem te kłamliwe i sztucznie sfabrykowane oskarżenia szybko się rozwiewały.

Głosami bloku anglo — amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR i Polski komisja postanowiła umieścić skargę titowską na porządku dziennym obrad Zgromadzenia.

Od „bikiniarstwa” do zbrodni

(Na marginesie procesu grupy gangsterskiej w Warszawie)

PODOBAŁO mu się, że może, tak jak inni goście ambasady amerykańskiej, siedzieć w fotelu wygodnie z nogą założoną na nogę i przeglądać amerykańskie pisma pełne pornograficznych ilustracji.

Podobały mu się późniejsze pokazy filmowe. Jeden z tych filmów mówił o życiu „złotej młodzieży” amerykańskiej, o jej hulankach, o jej dzikich szaleństwach.

Zaprzęgnił życie, tak jak tamci nie-powie. Wygrzebał więc z ukrycia rewolwer i poszedł rabować. Oczywiście nie sam. Zebrali się ich czterech. W wieku od lat 19 do 21. Do bandy Burmajastra trafił uczeń liceum technicznego, student uniwersytetu i urzędnik ministerialny. Na oko całkiem różni, a przecież jedynacy.

Co ich łączyło? To, co się potocznie nazywa „bikiniarstwem”. Głupi kult amerykańskiego ubioru, głupi kult różnie głupiego amerykańskiego „jasonu”, niechęć do uczciwej pracy i żądza łatwych zarobków — jak w kryminalnych powieściach amerykańskich.

Gdzie się tego nauczyli? Na pokazach filmowych w ambasadzie USA. W czasie przeglądania pism i skwapliwie im podsuwanych komunikatów, z „Głosu Ameryki” i BBC, tak powstała pierś „bikiniarze”. Od nich „wiedzą” przejęli inni. Ci czterej gangsterzy, którzy stawali przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, taki właśnie mają rodzaj moralny.

Lista dokonanych napadów rabunkowych zawiera około 20 pozycji. Pierwsze „występy” przeprowadzone były ze szczeniacką naiwnością. Ale później zaczęło poma-gać „doświadczenie”. Coraz więcej perfidii, coraz więcej cynizmu. Oto zbrodniaż proponuje sterroryzowaną ofierze... kropki uspokajające. Właśnie jest cynizm, szczytowy cynizm, isticie po amerykańsku.

KORONA „działalności” bandy był napad na prof. Janinę Schonbrenner, autorkę książki „Historia Polski”. Gangster Grochulski pchnął napadniętej „wyrok”: za „sfalszowanie” historii — kontrubacja w wysokości 50 tysięcy złotych. Złodziejski napad na już polityczne tło. Historia isticie amerykańska, w której polityka łączy się ściśle z bandytyzmem.

BANDYCI maskowali swoje napady rabunkowe, podsuwając się bądź pod organizację podziemną, bądź pod uprawiania urzędniczych państwowych. Polityka była przykrywką zbrodni. Czy tylko?

Inteligentniejszy nieco bandyta Grochulski zeznaje: — w trakcie „roboty” zorientowałem się, że to, co my nazywamy tylko rabunkiem, jest równocześnie działalnością polityczną. Byliśmy dywersantami politycznymi.

I tu gangster ma rację. Ich bandycka działalność była działalnością polityczną. Ich napady wywoływały u poszkodowanych nastroj nie-pokoju, niepelnego bezpieczeństwa. Niosły, obok strat materialnych, uczucie niepewności. Słaly zamęt, przeskazywały w pracy.

Oto — cechy politycznej dywersji.

19 października br. dokonany został napad na prof. Schonbrenner.

22 października aresztowano sprawców.

9 listopada zaczął się proces. Naruszone ład. Porządek przywraca się u nas szybko, sprawnie i skutecznie.

Ale nad drogą czwórki gangster-skiej, warto zastanowić się w takim momencie, od czego ona się zaczęła, jak się rozwijała. Szukać trzeba bowiem źródeł zła, źródeł deprawacji.

Mieczysław Markowski

Mimo zaciętego oporu piłkarzy wojskowych Dynamo pokonało CWKS 2:0

16 bm. goście rozegrają mecz z krakowską Gwardią

WARSZAWA dawno już nie widziała tak pięknej gry, jaką zdemontowali piłkarze Dynamo w spotkaniu z CWKS. A, że gracze zespołu wojskowych stawiali zacięty opór i wykazywali wielką ambicję popartą ofiarną grą, 50 tysięcy widzów przeżyło wielkie emocje.

W ŁOŻY honorowej stadionu Wojska Polskiego zajęli miejsca członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, przewodniczącym Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — Edward Ochab, przewodniczącym CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin oraz przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym Józefem Farugą.

Na mecz przybył także chargé d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie, Żalkin oraz członkowie ambasady.

Piłkarze Dynamo Tbilisi, dali pokaz wspaniałej kondycji, techniki i gry zespołowej. Było wyraźnie widać, że zespół jest idealnie ze sobą zgrany, każdy z zawodników wie co ma robić w każdej sytuacji i wszyscy nawzajem się uzupełniają.

Drużyna Dynamo była bezwzględnie lepsza od CWKS pod każdym względem i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. Wojskowi ustępujący gościom technicznie, taktycznie, a także szybkością.

rzucili na szalę wielką ambicję, co przy niespodziewanej wytrzymałości doprowadziło do tego, że drużyna gospodarzy nie była lekkiem przeciwnikiem dla Gruzinów.

W zespole wojskowych na najlepsze noty zasłużyli Stefaniszyn, Durnik i Orłowski (szczególnie po przerwie).

Gra w pierwszych minutach była z obu stron nerwowa. Akcje rwały się dość szybko i dopiero od 10 minuty zaczynają zdecydowanie przeważać dynamowcy.

Bardzo płynne akcje dynamowców kończą się strzałami, które jednak wypatuje Stefaniszyn.

Górniki Radlin wicemistrzem ligi

OSTATNIE w tegorocznym sezonie nie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej między Górnikiem Radlin a Włókniarzem Łódź, wygrali zasłużenie górnicy 3:1 (3:0).

Ze względu na zwycięstwo drużyna Górnika zajęła ostatecznie drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach pierwszej ligi piłkarskiej.

OSTATECZNA TABELA I LIGI

1) Gwardia (Kr.)	22	32	43:13
2) Górnik (R)	22	29	41:28
3) CWKS	22	27	37:31
4) Budowlani (Ch)	22	25	34:23
5) Ognio (Kr)	22	25	33:31
6) Unia (Ch)	22	24	46:35
7) Kolejarz (W)	22	23	33:28
8) Kolejarz (P)	22	23	35:37
9) Włókniarz (Ł)	22	18	22:32
10) Ognio (B)	22	16	16:26
11) Włókniarz (Kr)	22	15	30:42
12) Gwardia (Sz)	22	7	17:61

Półfinały mistrzostw szachowych Wrocławia

ROZGRYWKI ćwierćfinałowe o mistrzostwo Wrocławia w szachach zostały już zakończone. Losowanie półfinałów odbędzie się w dniu dzisiejszym.

W śróde rozpoczyna się półfinały mistrzostw, które zostaną przeprowadzone w 4-ch grupach. W półfinałach grać będzie po trzech zwycięzców z grup ćwierćfinałowych oraz kilkunastu graczy z I-iej i II-iej kategorii dopuszczonych do półfinałów bez eliminacji.

Ze znanych graczy uczestniczyć będą m. in.: Martan, Gładysz, Cwikala, Batorowicz, Sadowski i Kaszczyk.

Bramkarz wojskowych interweniuje pewnie aż do 22 minuty, kiedy to Wardimiadi zdobywa prowadzenie — jak nam się wydawało — ze „spalonego”, jednak sędzia główny nie mając sygnału od bocznego bramki uznał.

Drużyna Dynamo padła na 3 minuty przed końcem pierwszej połowy. Strzelili ją Paniukow, po wolnym Dozduj.

Na minutę przed przerwą Janeczka oddał bardzo groźny strzał z daleka. Piłka minęła bramkę o milimetry. Gdyby strzał był odrobnie celniejszy, Margańja prawdopodobnie nie by tu nie pomógł.

Po pauzie CWKS ruszył do ataku uzyskując przez pewien czas nawet przewagę i zmuszając Dynamowców do wielkich wysiłków.

Drużyna CWKS dąży nadzwyczaj ambitnie do zdobycia honorowej bramki. Niestety, nie ma kto jej zdobyć. Niezłe akcje kończą się b. mizernymi strzałami.

Co gorsza w 32 minucie schodzi z boiska Breiter, który — grając niezbyt czysto — doznał w zderzeniu kontuzji.

Panowało ogólne przekonanie, że zdekompletowani wojskowi będą grali znacznie słabiej. Tymczasem wszyscy ich zawodnicy kontynuowali walkę z większym jeszcze wkładem ambicji niż dotychczas.

W ostatnich minutach gra jest otwarta i piłka przemieszcza się z jednej połowy boiska na drugą. Zawody kończą się ostatecznie zwycięstwem gości 2:0.

Sędzia Czchataszwili prowadził za zawody energicznie i w ściślejszym współdziałaniu z sędzią liniowymi Przybyszem i Gryńskim.

W poniedziałek piłkarze Dynamo wyjechali do Krakowa, gdzie 16 bm. rozegrają spotkanie z Gwardią. Sportowcy Warszawy serdecznie po-

żegnali piłkarzy i sztangistów radzieckich na specjalnym spotkaniu w gmachu CRZZ. Pożegnane przemówienie wygłosił przewodniczący GKKF Faruga.

Dziękując zawodnikom radzieckim za ich pobyt, przewodniczący GKKF wskazał, że dzięki radom i wskazówkom trenerów i zawodników ZSRR sztangiści polscy ustanowili 23 rekordy krajowe, a piłkarze zyskali wiele cennych doświadczeń.

Następnie przemawiali kierownik drużyny Dynamo Tbilisi Doglidze oraz kierownik ekipy sztangistów Smolin, którzy w gorących słowach podziękowali za serdeczną gościnę i podziękowali za osiągnięcia dotychczasowych występów oraz wyrazili podziw dla osiągnięć polskich robotników.

Na zakończenie wystąpił zespół estradowy Domu Wojska Polskiego witany oklaskami przez zebranych.

Nieciekawy mecz koszykówki

TYKO jedno spotkanie odbyło się w dołnośląskiej klasie wojewódzkiej koszykówki.

Wrocławski OWKS pokonał Ognio Dzierżoniów 46:15 (17:6).

Mecz do którego wojskowi wystąpili w osłabionym składzie stał na bardzo słabym poziomie. Drużyna Ognia zaprezentowała się jako zespół grający chaotycznie.

W zespole zwycięzców doskonale zagrał Płacheciński zdobywca 16 pkt.

Po tym spotkaniu tabela grupy II wygląda następująco:

1. OWKS 2 2	102: 39
2. Kolejarz Św. 1	47:20
3. Ognio Wr. 1	53:23
4. Budowlani Wr. 3	0 66:154
5. Ognio Dzierż. 1	0 15:46

(Zuk)

Słaby poziom II-iej ligi pięściarskiej

JUŻ pierwsze spotkania drugiej ligi pięściarskiej nasunęły wiele zastrzeżeń. Długie podróże zawodników do miejsc rozgrywania meczów, oraz niepewność czy przewidziani pięściarze stawia się w wyznaczonym czasie, wywołuje chaos i dezorientację.

Ponadto, by móc zestawiać względnie silny skład, poszczególne ekipy zrzeszeń muszą na każdy prawie mecz wozzić dużą liczbę rezerwowych zawodników. Powoduje to niepotrzebne wydatki.

OGNIWO REMISUJE

JESZCZE na trzy godziny przed meczem reprezentacja Ognia liczyła tylko... 7 zawodników. Dopiero w ostatniej chwili doszli do drużyny szmorządowców: Kubala i Pietrzykowski z Bielska oraz Boczarowski z Krakowa.

Mecz Ognio — Włókniarz II nie wywołał w Łodzi wielkiego zainteresowania. W Hall na Widzewie zgromadziło się około 500 widzów. Wpływ przewidywano, spotkanie obu drużyn stało na niezłym poziomie.

Drużyna łódzka wystąpiła zasłona zawodnikami pierwszoligowymi: Różyckim, Ponantą, Kosińskim i Właszczykiem.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWA DUDKA I WALUGI

RUTYNOWANY Różycki pokonał po słabej walce Kubalę, Boczarowski (Og) wypunktował wysoko Łukomskiego (Wi), a Gościński (Og) uległ Włodarczykowi (Wi).

Pewne ożywienie wniosła walka Walugi (Og) z Lewandowskim. Zawodnik Włókniarza posiadający silny cios i dość dobrą kondycję, był trudnym przeciwnikiem dla wrocławianina.

W miarę upływu czasu Waluga uzyskuje coraz to większą przewagę i zwinnością przetrzymuje go.

Kurowski (Og) już w pierwszej minucie swojej walki z Jędrzejczykiem (Wi) za poznaje się z deskami do „9”. W drugim starciu wrocławianin nawleka równą walkę, lecz celną sierp rzuca go ponownie na deski do „9”. W trzeciej rundzie Kurowski jest liczony po raz trzeci.

Dudek (Og) znajduje się stosunkowo w dobrej formie, mimo, że posiada zalety dobrej kondycji. Swoją pojedynkę z Zuchowskim wygrał w sposób nie budzący zastrzeżeń i nawet w II st. posłał do lodzianina na deski do „8”. Słupski powtarza ciągle ten sam

Gieźarowcy radzieccy biją rekordy świata w Austrii

PRZEBYWAJĄCA w Austrii ekipa radzieckich ciężkoatletów dała w robotniczych ośrodkach Austrii szereg pokazów dźwigania ciężarów.

W czasie tych pokazów, zawodnicy radzieccy ustanowili dwa rekordy świata.

W wadze średniej Worobiew uzyskał w rwanie wynik 133,5 kg. tj. o 0,5 kg. lepszy od poprzedniego rekordu świata, który należał również do Worobiewa.

Drugi rekord świata ustanowił Saksonow w wadze półciężkiej, który w podrzucie osiągnął wynik 137,5 kg.

Ognio Wrocław 1:1

OGNIWO KRAKÓW: Hymczak (Pajor), Gedlek, Glimas, Mazur, Kaszuba, Kolasa (Dudoń), Pawłowski, Kaduczyk, Ilańkiewicz, Gołąb, Bobula.

OGNIWO WROCŁAW: Jednoróg, Siech, Mucha, Sulikowski, Gajewski, Szaflarski, Rusin, Bieńkowski, Małek, Heinsch, Brzozowski.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami wrocławskiego i krakowskiego Ognia zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

Zespół pierwszoligowców przyjechał do Wrocławia w pełnym składzie. Drużyna wrocławska zagrała jeden ze swych lepszych meczów, i była równorzędym przeciwnikiem jędrzejczyków.

Bramki zdobyli: w 20 min. Siech i w 49 min. Dudoń.

Niespodzianki w lidze „kosza”

NIEDZIELNE spotkania w lidze koszykówki przyniosły kilka niespodzianek. Największą z nich, to zwycięstwo odmłodzonej drużyny poznańskiego Kolejarza nad gdańską Spółnią. Gospodarze wygrali 36:34.

Przez cały czas spotkania kolejarze prowadzili zaw sze różnicą kilku punktów.

Formę „złapał” warszawski akademicy wygrywając w Krakowie z Ogniem 43:33. Pierwszy punkt w rozgrywkach zdobył „beniaminek” ligi, ostrowski Kolejarz, odnosząc zwycięstwo nad swoim imiennikiem z Warszawy w stosunku 47:39.

W pozostałych meczach: krakowska Gwardia wygrała z łódzką Spółnią 39:36, a CWKS pokonał poznańskiego Stal 46:30.

Na czele tabeli znajduje się Gwardia Kraków przed AZS Warszawa. (Zuk)

Sukcesy wrocławian w piłce ręcznej

REPREZENTACJE Wrocławia w siatkówe żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce męskiej gościły w Zielonej Górze, rozgrywając tam międzyokręgową spotkanie.

Wszystkie mecze przyniosły zwycięstwo dołnoślązkom. W siatce kobiet wrocławianki pokonały drużynę gospodarzy 3:0 (15:3, 15:4, 15:11). Najlepszymi na boisku były Ziębówna i Kopalowa. Również siatkarki wygrały w trzech setach (15:9, 15:12, 15:8).

Najciekawszy przebieg miał mecz koszykówki wygrany przez wrocławian 62:54 (35:28). Zespół gospodarzy opierał swój skład na zawodnikach gnieźnieńskiego Kolejarza.

Zwycięskie kosze dla dołnoślązki strzelił: Romanowski 11, Świątek i Stokci po 4, Wedler 13, Czaplowski 12, Piechura 7 i Hirny 11.

Najwięcej punktów dla zielonogórzan zdobył Birgfeller — 22. Zawody prowadził Golaszewski i Witkowski z Zielonej Góry.

Do rewanżowych spotkań w piłce ręcznej Wrocław — Zielona Góra dojdzie 25 listopada. Zawody te odbędą się we Wrocławiu. (Zuk)



Zespół krakowskiej „Gwardii” (od lewej) Dudek, Gracz, Wapiennik, Mordarski, Flanek, Gama, Kotaba, Szczurek, (kłęczą) Mamon, Jurowicz i Patkolo.

Wszyscy na start wielkiej sztafety „Gigant”

W ZRZESZENIACH, kolach i klubach sportowych prowadzona jest gorączkowa praca przygotowująca do wspaniałej imprezy masowej jaką będzie niedzielna sztafeta „Gigant”. Sztafeta będzie zarówno imprezą masową jak i wyczynową.

Na starcie obok zawodników wyczynowców z klubów wrocławskich i prowincjonalnych, staną członkowie wszystkich kół sportowych poszczególnych zrzeszeń, oraz członkowie Ludowych Zespołów Sportowych.

Wspólny udział w tej wspaniałej i wielkiej imprezie zacieśni jeszcze bardziej więzy przyjaźni i współpracy pomiędzy sportowcami robotniczo-chłopskimi.

Sportowcy Dolnego Śląska udziałem w sztafecie „Gigant” uczcą pamięć bohaterów żołnierzy radzieckich, poległych w walce o naszą wolność, oraz z manifestacją głęboką i braterską przyjaźnią dla sportowców i całego narodu radzieckiego.

Każde zrzeszenie wystawia po jednym zespole, który w szlachetnej rywalizacji walczyć będzie o zwycięstwo dla swych barw. W tej chwili trudno jest wytypować zwycięzcę, ponieważ nieznane są jeszcze składy poszczególnych sztafet.

Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce, otrzymała piękną nagrodę ufundowaną przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ. Ponadto organizatorzy czynią starania, by sztafeta „Gigant” została utrwalona na taśmie filmowej.

Apelujemy do wszystkich sportowców Wrocławia, by wzięli masowy udział w tej wielkiej i niecodziennej imprezie. Ponadto apelujemy do wszystkich zrzeszeń o wystawienie pełnych zespołów oraz do wszystkich mieszkańców Wrocławia, by licznie wylegli na trasę, która przebiegać będzie sztafeta „Gigant”.

Dobra organizacja i masowy udział.

„Kryterium osów” wygrał Raniszewski (Gw.)

25 TYSIĘCY widzów oglądało w Bydgoszczy żużlowe „kryterium osów”.

W zawodach startowało 16 członków kadry narodowej. Po niezwykle emocjonujących biegach pierwsze miejsce zajął Raniszewski (Gwardia) zdobywając łącznie 15 punktów. Po 13 punktów zdobyli: Suchecki (CWKS) i Kurek (Gwardia). Na dalszych lokatach uplasowali się: Bonin, Fijałkowski, Dziura i Krakowiak.

Już w pierwszym biegu Suchecki ustanowił nowy rekord toru czasem 1.29,0. Poprzedni rekord należał do Kurka z Gwardii i wynosił 1.31,7. (Zuk)

Kuśmirek Gwardia wygrał jesienny bieg na przełaj

26 -CIU zawodników i 5 zawodniczek stanęło na starcie jesiennych biegów na przełaj. Zawody przeprowadzone w trzech konkurencjach: kobiet na dystansie 1000 metrów, juniorów 1500 m. i seniorów 4000 m. Wśród kobiet najlepszą okazała się Górecka z Gwardii, przebiegając swój dystans w czasie 4.54,6 min. Drugą była Sobko (Gwardia) przed Kostanowicz (Spójnia).

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Furdak z kłódzkiej Spójni w czasie 6.20,2. Drugim był Adamiec (Gwardia) przed Brygowskim (Budowlani).

Najciekawszy jednak był bieg seniorów. Zacięta walka toczył tutaj Kuśmirek (Gwardia) z Czerniakowem (OWKS) i Pionką (Włókniarz Bielska). Na taśmie pierwszy był „Gwardzista” w czasie 12.27,6.

W ramach imprezy zawodnik wrocławskich Budowlanych — Rut ustanowił nowy rekord okręgu w rzucie młotem uzyskując 39,91 m.

Poprzedni rekord należał do Niwińskiego (Gwardia) i wynosił 36,57 m.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 4.50 zł, kwartalnie 13.50 zł, półrocznie 27. — zł, rocznie 54. — zł. Prenumerata przyjmują wszystkie placówki poczt. oraz PPK „RUCH”. Konto VIII/1362.

Dwa występy rewii łyżwiarskiej na Torkacie

W SOBOTĘ i niedzielę odbyły się na Torkacie pierwsze w tegorocznym sezonie występy rewii łyżwiarskiej w wykonaniu członków ZS Stal.

Ponad 40 tys. widzów oglądało bogaty program rewii, który obejmował m. in. tańce charakterystyczne i ludowe oraz popis jazdy do wolnej.

W zespole rewiiowym wystąpiło 35 łyżwiarzy i łyżwiarek, w tym 20 dzieci.

Wysoka porażka bokserów Pafawagu

PIĘŚCIARZE Pafawagu gościli ostatnio w Gliwicach, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z reprezentacją Stali okręgu gliwickiego, przegrywając w niespodziewanie wysokim stosunku 4:16.

Drużyna gospodarzy złożona była z zawodników Zabrze, Nowego Bytomia, Łabęd i Gliwice.

W zespole wrocławskim zabrakło Sawickiego, Szczepana, braci Krupichskich i Kosturkiewiczów. Mimo tak wysokiej porażki młodzież pięściarzy Pafawagu wypadła zadowoląco.

Jackowiak i Stoczył wyrównany pojedynek z rutynowanym Próchnickim, ulegając mu nieznacznie na punkty.

FAMULICKI WALCZY W STALI
Z NANY zawodnik warszawskiej Gwardii, Famulicki, występujący w wadze ciężkiej uzyskał zwolnienie ze stołecznego klubu i powrócił na Śląsk.

Podczas niedzielnego meczu z Pafawagiem spotkał się on z Antoszewskim. Wrocławianin dzielnie stawiał czoła rutynowanemu przeciwnikowi i przegrał walkę niezbyt zaszczytnie.

Wyniki: (na pierwszym miejscu pięściarzy Pafawagu).

Kolata przegrał przez tko w III st. ze Stankiem. Faska wygrał wysoko ze Stypą, Rutkowski wypunktował Mielczarka.

Kucharski uległ Żydkowi, Jackowiak i przegrał z Próchnickim II, Urbański uległ Olingierowi, Jaros Próchnickiemu I i Smuk Morkisowi.

Problema przegrał w II st. przez tko z Kozusznikiem, zaś Antoszewskiego wypunktował Famulicki. (Bil)

Humor w sporcie



Mama schowała mi spodnie i buty, ale i tak uciekłem.